

Sygn. akt I C 950/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Bąk - Lasota

Protokolant: Barbara Mol

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 roku w K.

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w M.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 950/13

## UZASADNIENIE

Powód A. W. pozwem skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 10 000 zł. W uzasadnieniu powód stwierdził, iż przebywając w Areszcie Śledczym w M. w latach 2005-2012 był traktowany niehumanitarnie: przebywał w celach niespełniających warunków metrażowych, w których znajdowały się karaluchy, nie było wentylacji, a kącik sanitarny nie był oddzielony od reszty celi.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w M. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Pozwany wskazał, że A. W. przebywał w Areszcie Śledczym w M. w okresach od dnia 25 listopada 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r., od dnia 11 marca 2009 r. do dnia 23 lutego 2010 r., od dnia 10 marca 2011 r. do dnia 1 marca 2012 r. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a powód już w momencie zaistnienia poszczególnych zdarzeń, które w jego ocenie miały powodować naruszenie dóbr osobistych wiedział o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Pozwany podniósł także, że Areszt Śledczy w M. podlega kontroli Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Katowicach, a podczas jego wizytacji nie stwierdzono żadnych uchybień. Pozwany oświadczył, że w Areszcie Śledczym w M. w każdej celi znajdują się oddzielone za pomocą płyt (...) kąciki sanitarne, cele Aresztu są remontowane i odświeżane na bieżąco, zapewniona jest odpowiednia cyrkulacja powietrza i dostęp do zimnej wody bieżącej. Pozwany powołał się także na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że sam fakt osadzenia powoda w warunkach czasowego braku metrażu nie może skutkować przyznaniem zadośćuczynienia oraz na postanowienia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności, z której wynika, iż traktowanie uznawane jest za „niehumanitarne” jeśli było zamierzone, wykonywane z premedytacją, a „poniżające” gdy miało takie natężenie, że wywołało u ofiary poczucie strachu, cierpienia i upokorzenia /k.52-57/.

Na rozprawie w dniu 22 września 2014 r. powód podtrzymał twierdzenia zawarte w pozwie, stwierdził, że w celi pod gumolitem, który był dziurawy, znajdowały się płytki PCV z azbestem, było zimno, były karaluchy i odchodziła farba / k.136/.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. W. przebywał w Areszcie Śledczym w M. w okresach od dnia 25 listopada 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r., od dnia 11 marca 2009 r. do dnia 23 lutego 2010 r., od dnia 10 marca 2011 r. do dnia 1 marca 2012 r. W okresie od 6 grudnia 2009 r. do 2 stycznia 2010 r. skazany przebywał w warunkach, w których nie zapewniono kodeksowej normy 3m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej przypadającej na skazanego i wydawano względem skazanego decyzje na podstawie art. 110 § 1 k.k.w. Sytuacja ta spowodowana była zaludnieniem jednostki, wynoszącym w tych okresach: 141,8 %, 143,6%, 142%, 134,8%, 133,5% pojemności jednostki. W dniu 16 grudnia 2009 r. Dyrektor Aresztu Śledczego w M. skierował do Sędziego Penitencjarnego wnioski o wyrażenie zgody na przedłużenie umieszczenia A. W. w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>, nie mniej niż 2m<sup>2</sup>. Sędzia Penitencjarny w dniu 17 grudnia 2009 r. wyraził na to zgodę, dlatego w dniu 18 grudnia 2009 r. Dyrektor Aresztu Śledczego wydał decyzję o umieszczeniu powoda do dnia 2 stycznia 2010 r. w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>.

(dowód: notatka służbowa – k. 60-61, wykaz cel mieszkalnych – k. 62-63, pisma Zastępcy Dyrektora AŚ w M. do Sądu Okręgowego – k. 66-70, wniosek z dnia 16.12.2009 r. – k. 64, decyzja nr (...) – k. 65)

W Areszcie Śledczym w M. w każdej celi mieszkalnej, również w celach, w których przebywał powód, znajdują się kąciki sanitarne z dostępem do bieżącej, zimnej wody. Są one wyodrębnione od części mieszkalnej cel za pomocą konstrukcji wykonanych z płyty (...), a niektórych celach – do czasu remontu przeprowadzonego ok. 2007 r. – były wyodrębnione za pomocą materiałów płóciennych. W celach zapewniona jest odpowiednia cyrkulacja powietrza, a cele są wietrzone. Cele mieszkalne wyposażone są w spełniający warunki techniczne sprzęt kwaterunkowy: łóżko, taboret, stół mały, stół duży, szafka mała, szafka duża, półka na środki czystości, półka pod telewizor. W tak wyposażonej celi przebywał A. W.. Na terenie aresztu profilaktycznie przeprowadzane są zabiegi dezynsekcji oraz deratyzacji. Wykonuje je zewnętrzny przedsiębiorca. Żaden ze skazanych nie skarżył się nigdy na robactwo.

(dowód: notatka służbowa – k. 71-72, notatka służbowa – k. 73, zeznania świadka W. C. – k.135-136)

Powód podczas osadzenia w Aresztach Śledczych był regularnie badany przez lekarzy specjalistów z zakresu różnego rodzaju specjalizacji medycznych, w tym także przez lekarza psychiatrę. Nie odnotowano, aby powód zgłaszał dolegliwości z powodu złych warunków, panujących w celach Aresztu Śledczego.

(dowód: książeczki zdrowia osadzonego z Aresztu Śledczego w Z. – k. 150-255, książeczka zdrowia osadzonego z Aresztu Śledczego w K. – k. 258-288, książeczka zdrowia osadzonego z Aresztu Śledczego w S. – k. 296-532).

W zakresie ustaleń dotyczących warunków, w jakich powód przebywał w Areszcie Śledczym w M. Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach przedłożonych przez stronę pozwaną, które Sąd uznał w całości za wiarygodne. Sąd ustalił powyższy stan faktyczny także na podstawie zeznań świadka – W. C.. Jego zeznania są bowiem spójne wewnętrznie i zewnętrznie, a świadek w sposób szczegółowy opisał warunki panujące w celach więziennych. Zeznania te korelują także z treścią przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy nie opierał się natomiast na zeznaniach świadka S. C.. Zauważyć bowiem należy, iż świadek ten przebywał w Areszcie Śledczym w M. w latach 2005-2006, a okres ten, wobec upływu terminu przedawnienia i podniesienia zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną, nie był przez Sąd badany.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda A. W.. Jego zeznania nie korelują z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a ponadto są one nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Wskazać

tutaj należy, iż powód powołuje się na fakt zgłoszenia Sądowi skargi na warunki panujące w celi twierdząc, iż wysłał sędziemu karaluchy w kopercie, ale został wyśmiany. Okoliczności tej nie wykazał jednak. Także żadna z innych interwencji, na które powołuje się w zeznaniach powód, nie została w żaden sposób udokumentowana.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie w charakterze świadka R. S., gdyż świadek ten nigdy nie był osadzony z powodem w Areszcie Śledczym w M., wobec czego jego zeznania nie miałyby znaczenia w niniejszej sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie należało przyjąć, iż powód domagał się przede wszystkim zadośćuczynienia za krzywdę i naprawienia szkody w związku z nieludzkim i niegodnym traktowaniem oraz brakiem przestrzegania przepisów kkw.

Powołanie się przez powoda na okoliczność, że w celi pod gumolitem, który był dziurawy, znajdowały się płytki PCV z azbestem szkodliwym dla zdrowia, rozpatrzyć należało również w świetle zadośćuczynienia za uszkodzenie zdrowia.

Podstawy tak zarysowanego roszczenia procesowego należało upatrywać w pierwszej kolejności w przepisie art. 417 k.c. Przesłankami odpowiedzialności w świetle powołanego przepisu, należącego do reżimu odpowiedzialności deliktowej, są: szkoda wyrządzona przez niezgodne z prawem wykonywanie czynności z zakresu władzy publicznej oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. W związku z tym powód winien był wskazać treść nałożonego na władzę publiczną obowiązku, wykazać, że miało miejsce niewykonanie lub nienaszyte wykonanie tego obowiązku lub jego zaniechanie oraz w przypadku zadośćuczynienia: dobra osobistego, które zostało naruszone tym bezprawnym działaniem, jak również normalny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Jeżeli chodzi o to ostatnie pojęcie, to przepis art. 361 § 1 k.c. przewiduje, że zobowiązany do odszkodowania ponosi tylko odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Normatywne ujęcie związku przyczynowego w prawie polskim wiąże zatem odpowiedzialność odszkodowawczą z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę. Przez pojęcie „normalne następstwa” należy rozumieć następstwa oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a nie będące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Co się tyczy zwrotu „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”, uzasadnione jest na tle przepisu art. 417 k.c. przyjęcie, iż skoro wykonywanie władzy publicznej realizowane jest w granicach i na podstawie prawa, to oceny odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej należy dokonywać przede wszystkim na płaszczyźnie legalności działań lub zaniechań tej władzy.

Przedstawione przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa są jednocześnie miarodajne dla oceny roszczenia powoda o zadośćuczynienie albowiem przepis art. 24 § 1 k.c. bezpośrednio odsyła do regulacji zawartej w tytule VI Kodeksu cywilnego traktującej o czynach niedozwolonych, to jest przepisu art. 448 k.c., zgodnie z którym, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Domagający się ochrony na podstawie tej regulacji musi zatem wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. Nie jest natomiast wystarczające powołanie się na bliżej niesprecyzowane naruszenie „dóbr osobistych”, rozumiane jako jakaś krzywda, dyskomfort, ujemne przeżycie psychiczne.

Drugą podstawą prawną, w świetle której należało rozważyć żądania powoda był art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W pierwszej kolejności, przy tak zarysowanej podstawie materialnej roszczenia procesowego powoda wskazać należy na treść przepisów dotyczących przedawnienia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Zgodnie z art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia; jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem 10 lat

od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Obecnie, przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. brzmi podobnie i stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast wobec brzmienia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Właściwą chwilą w celu określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie”, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (tak np. uchwała składu 7 sędziów Sądu N. z 11 lutego 1963 r. – zasada prawna – sygn. akt III PO 6/62, LexisNexis nr 315291) Przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw.

Przenosząc rozważania prawne dotyczące terminów przedawnienia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie na kanwę niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż powód już w chwili przebywania w Areszcie Śledczym w M. zdawał sobie sprawę z warunków tam panujących, a w konsekwencji wiedział o ujemnych następstwach, na które powołuje się w pozwie. Uznać zatem należy, iż o ewentualnej krzywdzie i szkodzie, na które powołuje się powód w pozwie, powód wiedział już w momencie zaistnienia poszczególnych zdarzeń, które w jego ocenie miały powodować ujemne następstwa. Termin przedawnienia roszczeń powoda uległ przerwaniu w dniu 9 sierpnia 2013 r. – tj. w dniu złożenia przez powoda pozwu w Areszcie Śledczym w Z.. Wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd nie badał zasadności roszczenia powoda za okres od dnia 25 listopada 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r., od dnia 11 marca 2009 r. do dnia 23 lutego 2010 r. Sąd merytorycznie rozpoznał natomiast sprawę w zakresie roszczenia powoda za okres od dnia 10 marca 2011 r. do dnia 1 marca 2012 r.

Należy wskazać, że ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego, które są dysponentami toczącego się postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Oznacza to, że strona wytaczająca powództwo powinna wskazać fakty mające dla sprawy istotne znaczenie oraz dowody na potwierdzenie tych faktów. Celem zaś przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów jest uzasadnienie własnych wniosków lub odparcie wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. W związku z tym, strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnych środków dowodowych dla wykazania swoich twierdzeń. Jest to tzw. ciężar instruowania, który ma charakter obowiązku procesowego (art. 232 k.p.c.), będący jednocześnie urzeczywistnieniem reguł rozkładu ciężaru dowodu, wynikających z przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 6 k.c., wedle którego wywodzący skutki prawne z oznaczonych faktów winien je udowodnić.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy należy na wstępie stwierdzić, że żądanie powoda zapłaty kwoty w wysokości 10 000 zł za doznaną krzywdę i szkodę w związku z jego pobytem w Areszcie Śledczym w M., oparte na ogólnych zarzutach wobec pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Aresztu Śledczego w M. nie mogło być uwzględnione. Niewykazane przez powoda twierdzenia nie mogą bowiem stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Powód nie wskazał w toku procesu żadnych skonkretyzowanych wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń, poza wnioskiem o przesłuchanie w charakterze świadków S. C. i R. S.. Także podjęte przez Sąd starania w celu zainspirowania powoda do złożenia wniosków dowodowych nie spowodowały wzbogacenia materiału dowodowego ponieważ powód nie złożył odpisów swojego pisma, w którym zawarł wnioski dowodowe – a miał taki obowiązek, gdyż pozwany ma prawo zapoznać się z twierdzeniami i wnioskami powoda. Pismo z dnia 4 maja 2014 r. zawierało dodatkowe twierdzenia powoda i zarzuty wobec treści zawartych w odpowiedzi na pozew, a tym samym jako pismo procesowe mające na celu przedstawienie stanowiska powoda (art. 126 k.p.c. w zw. z art. 127 k.p.c.), powinno

być złożone wraz z odpisami (art. 128 k.p.c.). W konsekwencji, wobec nie wykonania zobowiązania Sądu polegającego na złożeniu odpisów pisma i jego zwrotu, należało przyjąć, że pismo to nie zostało przez powoda w ogóle wniesione i jego stanowisko w nim zawarte nie było brane przez Sąd pod uwagę.

Z powołaniem się na powyższe należy wskazać, że przede wszystkim powód nie wykazał zaistnienia czynów niedozwolonych (deliktów) pozwanego podmiotu. Nie można bowiem mówić o delikcie Skarbu Państwa działającego przez swojego funkcjonariusza publicznego, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że wykonuje on swoje obowiązki wynikające z przepisów prawa.

Zarzucając Skarbowi Państwa – ogólnie rzecz ujmując - naruszanie obowiązków w zakresie ludzkiego traktowania powoda w trakcie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w M., powód nie tylko nie skonkretyzował tych zarzutów, ale również nawet ich nie uprawdopodobnił. Jakkolwiek to nie pozwany Skarb Państwa powinien w okolicznościach sprawy wykazywać, iż warunki bytowe w jednostce, w której przebywał powód odpowiadały standardom ustanowionym przez prawo, jednak to pozwany przedstawił liczne twierdzenia i dowody na ich poparcie, z których należałoby wnioskować, że wykonywanie wobec powoda kary pozbawienia wolności nie naruszało normy art. 4 k.k.w. Przy tym standardy wykonywania kary pozbawienia wolności wobec osadzonych określają przepisy Kodeksu karnego wykonawczego (art. 67 k.k.w i nast.) oraz szczegółowe przepisy, w tym rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. Nr 186, poz. 1820) czy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. nr 152, poz. 1493). Naruszania warunków i zasad określonych w powołanych aktach prawnych powód ani nie wskazał ani nie wykazał. Inną kwestią pozostaje to czy powód subiektywnie ocenia warunki bytowe osób osadzonych określone powołanymi aktami prawnymi za zadawalające, jednak w tym przypadku nie sposób uznać, aby tego rodzaju subiektywne odczucie powoda wystarczało dla uznania bezprawności działania pozwanego. Zasluguje na podkreślenie jeszcze jedna kwestia. Gdyby rzeczywiście twierdzenia powoda oparte były na prawdzie, to należałoby ustalić, czy powód informował dyrekcję zakładu czy wychowawców o naruszeniu jego praw, zwłaszcza w zakresie warunków bytowych czy też składał skargi i wnioski w tym zakresie. Tymczasem powód w niniejszej sprawie nie powołał się w pismach procesowych na tego rodzaju sytuacje, a przesłuchiwany w charakterze strony wskazał, że przesłał Sędziemu Penitencjarnemu karaluchy w kopercie, a innych skarg nie pisał, gdyż wiedział, że gdy odda taką skargę oddziałowemu, to ona nie wyjdzie z aresztu /k. 597 verte/.

Zarzucając Skarbowi Państwa natomiast naruszenie polegające na tym, iż w celi pod gumolitem, który był dziurawy, znajdować się miały płytki PCV z azbestem szkodliwym dla zdrowia, powód nie wykazał, że okoliczność ta miała miejsce i wpłynęła na jego zdrowie, a więc nie wykazał zdarzenia wywołującego szkodę oraz związku przyczynowego między zaistniałym zdarzeniem a ewentualną szkodą.

Reasumując dotychczasowe rozważania, powód nie wykazał istnienia szkody (w rzeczywistości nie wskazując, w jakiej postaci szkoda miałaby zostać powodowi wyrządzona) lub krzywdy, a przede wszystkim zdarzeń, które taką szkodę lub krzywdę miałyby powodować. Jako nieudowodnione powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w wyroku z dnia 27 kwietnia 2015 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu. Koszty postępowania obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, w wysokości 1200 zł. Jednocześnie należy wskazać, iż okoliczność przyznania powodowi zwolnienia od kosztów sądowych nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu albowiem zwolnienie takie nie dotyczy kosztów należnych przeciwnikowi procesowemu, który wygrał spór.